

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 29/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Krężolek (spr.)
Sędziowie:	SSA Marek Boniecki SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Marta Sekuła

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2021 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa S. B. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 31 lipca 2018 r. sygn. akt I C 3058/17

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Marek Boniecki SSA Grzegorz Krężolek SSA Sławomir Jamróg

Sygn. akt : I ACa 29/19

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko (...) SA w W., S. B. (1), domagał się zasądzenia kwoty 85.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 3 lipca 2017r. oraz obciążenia ubezpieczyciela kosztami procesu.

Uzasadniając żądanie wskazał, że 22 października 2002 r. w O., Z. K. naruszyła nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki V. (...) nie zachowała szczególnej ostrożności w pobliżu skrzyżowania i przejścia dla pieszych, nie dostosowała prędkości jazdy do zdolności obserwacji drogi przed pojazdem oraz panujących warunków atmosferycznych, w wyniku czego spowodowała nieumyślnie wypadek drogowy, potrącając na skrzyżowaniu przebiegającą jego żonę - A. B. (1).

W następstwie wypadku poszkodowana doznała obrażeń ciała skutkujących ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Następstwa tego zdarzenia powodują, że stała się osobą niepełnosprawną, niezdolną do samodzielnej egzystencji, wymagającą stałej opieki, którą na co dzień sprawuje powód. W następstwie zdarzenia za które odpowiada sprawczyni ubezpieczona w zakresie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej, zmienił się charakter więzi rodzinnej dotąd łączącego ofiarę wypadku z mężem.

Zakres tej zmiany, mającej miejsce od 2002r jest tak istotny, że zdaniem powoda, doszło do naruszenia tego dobra osobistego, skutkując krzywdą, której wyrównanie jest obowiązkiem pozwanego zakładu ubezpieczeń.

Strona pozwana odpowiadając na pozew domagała się oddalenia powództwa i obciążenia powoda kosztami postępowania.

W swoim stanowisku argumentowała, iż nie każda wartość prawnie chroniona związana z sytuacją życiową czy uczuciami człowieka, może być uznana za dobro osobiste.

Takim dobrem nie jest, nawet przy niezamkniętym ich katalogu, treść relacji rodzinnych, których zmianę jakościową powstałą na skutek wypadku S. B. (1) traktuje jako podstawę do formułowania dochodzonego roszczenia kompensacyjnego.

Strona pozwana podkreśliła, że w sytuacji faktycznej opisanej w pozwie nie można mówić o całkowitym zerwaniu więzi pomiędzy nią a A. B. (1), jakkolwiek na pewno doszło do wywołanych zdrowotnymi konsekwencjami wypadku utrudnieniami w codziennym funkcjonowaniu rodziny.

Ubezpieczyciel podnosił także, że w innym postępowaniu sądowym bezpośrednio poszkodowana w wypadku otrzymała świadczenia wyrównawcze, które pozwalają na zaspokajanie jej codziennych potrzeb nawet na wyższym poziomie aniżeli miało to miejsce przed 22 października 2002r, a powód nadal utrzymuje z nią emocjonalny kontakt.

Strona pozwana broniła się także zarzutem przyczynienia się poszkodowanej do szkody, uznając, że jego skala powinna być określona na 50%. A. B. (1) nie zachowała należytej ostrożności i przebiegała przez jednię na skrzyżowaniu w miejscu do tego nie przeznaczonym.

Wyrokiem z dnia 31 lipca 2018r, Sąd Okręgowy w Kielcach:

- zasądził a od (...) S.A. w W. na rzecz S. B. (1) kwotę 60.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 3 lipca 2017 roku [pkt 1],

- oddalił powództwo w pozostałym zakresie [pkt 2],

- zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz S. B. (1) kwotę 2 166,80 zł, tytułem kosztów procesu [pkt 3],

- nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kielcach- od S. B. (1) kwotę 1369, 50 zł, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych [pkt IV] a od (...) S.A. w W. kwotę 3195,50 zł, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych [pkt 4 i 5 sentencji orzeczenia].

Sąd I instancji ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia.

W czerwcu 1980r. S. B. (1) i A. B. (1) zawarli związek małżeński. Z tego związku posiadają dwóch synów będących w wieku (...) lat. Ich starszy syn urodził się z porażeniem mózgowym, został uznany za niepełnosprawnego w stopniu umiarkowanym, wymagał pomocy w codziennych czynnościach.

Żona pracowała jako konserwator zieleni na $\frac{3}{4}$ części etatu. Powód zatrudniony był jako spawacz i dekarz.

Obydwoje godzili wykonywanie pracy zawodowej z realizowaniem obowiązków rodzicielskich. Byli zgodnym małżeństwem, wspierali się, razem podejmowali decyzje dotyczące istotnych spraw związanych z codziennym funkcjonowaniem rodziny. Wspólnie spędzali czas chodząc za zakupy, w wolnym czasie wyjeżdżali do rodziców na wieś, spotykali się ze znajomymi, wychodzili na festyny. Stanowili zgodne i spokojne małżeństwo, zorganizowane wokół opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem, wymagającej szczególnej uwagi i troski.

22 października 2002r. w O. doszło do wypadku drogowego.

Z. K. naruszyła nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki V. (...) nie zachowała szczególnej ostrożności w pobliżu skrzyżowania i przejścia dla pieszych i nie dostosowała prędkości jazdy do zdolności obserwacji drogi w wyniku czego potrafiła na skrzyżowaniu przebiegającą nieprawidłowo z lewej na prawą stronę jezdni A. B. (1). Do zdarzenia doszło poza przejściem dla pieszych. Samochód, którym kierowała sprawcy wypadku w chwili jego zajścia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W..

Sąd Rejonowy w O. wyrokiem z 11 marca 2003r. uznał Z. K. za winną spowodowanie wypadku komunikacyjnego i wymierzył jej karę, ustalając jednocześnie, że A. B. (1) przebiegając przez jezdnię na skrzyżowaniu, poza przejściem dla pieszych, przyczyniła się do wypadku.

Bezpośrednio po nim żona powoda została przewieziona do szpitala. Pozostawała w śpiączce. Po pewnym czasie odzyskała przytomność, ale była bez kontaktu słownego z otoczeniem, wykazywała nielogiczne zachowania. Utrzymał się u niej niedowład połowiczny prawostronny, a wdrożone leczenie farmakologiczne i zabiegi fizjoterapeutyczne przynosiły niewielką poprawę. W styczniu 2003 r. została wypisana do domu, bez uzyskania poprawy stanu zdrowia.

Następstwem ciężkiego urazu czaszkowo – mózgowego odniesionego przez A. B. (1) były trwałe zmiany w strukturze i czynnościach mózgu. Uraz uszkodził ośrodki regulujące funkcje motoryczne, spowodował zaburzenia w sferze świadomości i brak logicznego kontaktu z otoczeniem.

Na skutek wypadku stała się niezdolna do samodzielnego wykonywania podstawowych funkcji życiowych, samoobsługi, samo pielęgnacji, poruszania się bez pomocy innej osoby. Nie zmienia samodzielnie pozycji ciała, leżąc na wznak nie jest zdolna przekreślić się na bok, straciła funkcje motoryczne.

Od dnia wypadku wymagała i wymaga nadal stałej opieki innej osoby w pełnym zakresie, gdyż jest niezdolna do samodzielnej egzystencji. Jest zdezorientowana, nie ma z nią kontaktu, nie porozumiewa się i nie sygnalizuje swoich potrzeb, w tym fizjologicznych.

Jak ustala dalej Sąd Okręgowy, wypadek żony i opisane jego następstwa dla jej stanu zdrowia całkowicie zmieniły także życie S. B. (1).

Żona egzystowała lecz znajdowała się w stanie trwale wegetatywnym. Mąż przejął obowiązek bieżącej opieki nad nią: karmił ją, dbał o jej higienę osobistą, wymianę pampersów, zmianę pozycji ciała, w miarę posiadanych umiejętności wykonywał ćwiczenia rehabilitacyjne, pilnował regularnego zażywania przez żonę lekarstw. Opiekę nad żoną wykonywał i wykonuje w sposób bardzo troskliwy, reaguje na każdy odruch/impuls pochodzący od niej. Zrezygnował z wykonywania pracy zawodowej. W opiece nad A. B. (1) powodowi pomaga także jego teściowa.

Ciężkie skutki wypadku w stanie psychicznym poszkodowanej skutkowały jej ubezwłasnowolnieniem całkowitym. Powód został ustanowiony jest opiekunem prawnym.

Opisane zmiany, w tym przejście funkcji opiekuńczych nad żoną odcisnęły piętno na jego kondycji psychicznej powoda istotnie ją pogarszając, w porównaniu ze stanem sprzed wypadku.

Przestał angażować się w życie towarzyskie, nie wychodził w zasadzie z domu (poza zakupami i kontaktami z lekarzami), nie spotyka się ze znajomymi. Stał się nadwrażliwy, nadopiekuńczy, jego plany skupiały się wyłącznie wokół planowania opieki nad żoną i niepełnosprawnym synem.

Na co dzień towarzyszyło i towarzyszy mu przygnębienie, niepewność co do przyszłości, nadal nie może pogodzić się z utratą kontaktu z małżonką, która jest w jego życiu osobą bardzo ważną.

Te wszystkie obowiązki, które wcześniej dzielił z żoną, tak codzienne jak i te związane z opieką nad synem, musiał w całości przejąć. Został pozbawiony wsparcia, które dotychczas otrzymywał od A. B. (1). Sytuacja związana ze stanem jej zdrowia sprawiła, że załamał się, wymagał wsparcia emocjonalnego od swojej rodziny. Zaczął obawiać się o przyszłość swoją i żony, przestał planować dalsze życie, jednocześnie wierzył, że stan jej zdrowia poprawi się. Najdrobniejszy gest ze strony żony, spojrzenie „które świadczyć miało, że rozumie co chce zrobić” rodzi w powodzie nadzieję, że nawiąże z nią logiczny kontakt. Treść diagnoz lekarskich i formułowane przez nich prognozy, nie dawały i nie dają dla takiej poprawy stanu zdrowia poszkodowanej jakichkolwiek racjonalnych podstaw.

Stres doznany przez S. B. (1) na skutek opisanej sytuacji faktycznej, negatywnie wpłynął również na jego sprawność fizyczną. Wysiłek fizyczny, który łączył się i nadal łączy z podejmowanymi codziennie czynnościami opiekuńczymi nad żoną, spowodował dodatkowe dolegliwości somatyczne, dodatkowo pogarszając jego kondycję psychiczną.

Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że na podstawie wyroku Sądu Apelacyjnego w K. z 10 stycznia 2017r., w sprawie oznaczonej sygnaturą (...), zasądzono od (...) S. A. z siedzibą w W. na rzecz A. B. (1) kwotę 332.183,19 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz miesięczną rentę w wysokości około 2.000 zł za okres 2014 do lutego 2016 r., a od marca 2016 r. w kwotach po 3117,90 zł.

Pismem z dnia 2 czerwca 2017r. powód zwrócił się do (...) S.A. z żądaniem przyznania na swoją rzecz kwoty 200.000 zł, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wywołaną naruszeniem dobra osobistego - niezakłóconego życia rodzinnego, pozostającego w związku z wypadkiem drogowym z 22 października 2002r. W dniu 30 czerwca 2017r. ubezpieczyciel odmówił spełnienia świadczenia.

Ocenę prawną roszczenia powoda, w ramach której Sąd I instancji uznał je za usprawiedliwione w części, oparł na następujących stwierdzeniach i wnioskach:

a/ zgodnie z treścią art. 822 § 1 k.c. definiującego umowę ubezpieczenia, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do naprawienia szkody, w granicach odpowiedzialności ubezpieczonego.

Okolicznością bezsporną w sprawie było to, że Z. K., sprawca wypadku w wyniku którego uszkodzeń ciała doznała A. B. (1), objęta była ochroną ubezpieczeniową u strony pozwanej, na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z tym ruchem,

b/ w orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie przyjmuje się, że istnieje i podlega ochronie dobro osobiste identyfikowane jako złożone z różnego rodzaju więzi pomiędzy najbliższymi członkami rodziny, składające się na prawo do życia rodzinnego. W tym zakresie Sąd I instancji odwołał się do wypowiedzi SN zawartych w m. in w orzeczeniach 22 marca 1991 r., III CRN 28/91, z 14 stycznia 2010r., sygn. , IV CSK 307/09, z 10 listopada 2010 r., sygn. II CSK 248/10, OSNC-ZD 2011, z 25 maja 2011 r., II CSK 537/10,), z 13 lipca 2011 r., sygn.III CZP 32/11, z 15 marca 2012 r., sygn.I CSK 314/11, z 7 listopada 2012 r., sygn.. III CZP 67/12, z 20 grudnia 2012 r., sygn.III CZP 93/12, z 12 grudnia 2013 r., III CZP 74/13, z 20 sierpnia 2015 r., II CSK 595/14, i [7] z 27 marca 2018r., III CZP 60/17,

c/ w powołaniu się na wskazane judykaty zaprezentował stanowisko zgodnie z którym skoro dobra osobiste wynikają z wartości ściśle związanych z człowiekiem i jego indywidualnością, trzeba uznać, iż nierozzerwalnie połączone z naturą człowieka i wspólne wszystkim ludziom, jest pozostawanie w powiązaniach z osobami najbliższymi. Przyrodzoną cechą człowieka jest potrzeba pozostawania w nich , a konsekwencją takiego stanu rzeczy jest poczucie bliskości i przywiązania do osoby najbliższej. Uznanie więzi bliskości za dobro osobiste pozostaje również w zgodzie z pojmowaniem dóbr osobistych jako indywidualnych wartości świata uczuć,

d/ powód dowiódł w postępowaniu naruszenie tak identyfikowanego , służącego mu dobra osobistego , co było następstwem konsekwencji zdrowotnych wypadku z 22 października 2002r , których doznała jego żona .

S. i A. B. (1) tworzyli zgodny związek małżeński , w ramach którego przez lata wytworzyli pomiędzy sobą silną emocjonalną więź.

Wypadek i wskazane wyżej jej konsekwencje spowodowały diametralne zmiany w relacjach S. B. (1) z jego żoną .Chociaż po pewnym czasie odzyskała świadomość lecz w zasadzie znajduje się w stanie wegetatywnym. Nie ma z nią żadnego kontaktu logicznego, nie sygnalizuje swoich potrzeb, nie reaguje na impulsy z otoczenia . Zdarzenie szkodzące spowodowało , iż doszło zerwania więzi emocjonalnych powoda z żoną, które przed zdarzeniem szkodzącym były rzeczywiste, silne i trwałe.

Następstw wypadku zmieniły swoje całe dotychczasowe życie męża jego ofiary, który poświęcił się wyłącznie opiece nad nią . Jej stan fizyczny oraz psychiczny , w którym się znalazła wpłynęły na zmianę stanu psychicznego i osobowości powoda,

e/ norma art. 446 §4 kc stanowi podstawę także dla rekompensaty za naruszenie więzi rodzinnej utraconej na skutek doznania przez najbliższego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w skutek którego jest niezdolny do samodzielnej egzystencji, wykonywania podstawowych czynności życiowych, a w konsekwencji nawiązanej typowej dla więzi rodzinnej relacji z małżonkiem z uwagi na utratę zdolności do komunikowania się.

Przepis ten nie wyłącza możliwości skutecznego ubiegania się o wyrównanie krzywdy spowodowanej zerwaniem więzi rodzinnej przez następstwa zdarzenia powstałego w czasie kiedy przepis ten nie obowiązywał , w oparciu o art.23 i 24 oraz 448 k.c.

Powołując motywy uchwały SN [7] z 27 marca 2018r., III CZP 60/17, Sąd I instancji stwierdził, że skoro w utrwalonym i jednolitym orzecznictwie Sądu Najwyższego uznaje się, że zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. przysługuje w razie śmierci bliskiego, to niezasadne jest odmawianie go, gdy to samo dobro ucierpiało ciężko, chociaż w inny sposób. W razie pozostawania osoby najbliższej w stanie trwałego stanu wegetatywnego dochodzi do podobnych skutków jak w przypadku śmierci. Ta sytuacja taka jest porównywalna z zerwaniem więzi z osobą bliską, która straciła życie.

W okolicznościach trwałego i nieodwracalnego uszkodzenia mózgu cierpienie osoby bliskiej może być nie mniej dojmujące niż doświadczenie śmierci chorego. Twierdzenie, że naruszenie dobra osobistego może polegać tylko na jego definitywnym unicestwieniu z powodu śmierci jednej z osób połączonych więzami bliskości, a nie zrywa się dopóty, dopóki osoba ta żyje, nie uwzględnia bogactwa i złożoności czynników tworzących tę więź, do której podtrzymania nie wystarczy jedynie zachowanie egzystencji fizycznej,

f/ z dowodów zgromadzonych w postępowaniu w postaci dokumentacji medycznej wynika, że żona powoda nie nawiązuje kontaktu słownego. Jej aktywność pozbawiona jest zrozumiałych dla otoczenia racjonalnych przejawów. Wymaga pomocy w zaspokajaniu podstawowych potrzeb dnia codziennego. W wyniku wypadku utraciła zdolność do samodzielnego funkcjonowania. Jest skazana na pomoc osób trzecich we wszystkich czynnościach. Do końca życia nie będzie w stanie funkcjonować samodzielnie.

Stąd usprawiedliwioną jest ocena, iż stan zdrowia, w którym pozostaje [od 2002r] A. B. (1) jest trwałym stanem wegetatywnym. Dochodzący roszczenia wyrównującego własną krzywdę mąż, nie ma możliwości realizowania z nią jakiegokolwiek potrzeby międzyludzkiej, które dotychczas realizowali wspólnie.

S. B. (1) już nigdy nie będzie miał możliwości rozmowy z żoną, przeżywania z nią ważnych dla nich i ich rodziny chwil, celebrowania świąt, spędzania wakacji. Stan zdrowia, w jakim znajduje się jego żona pociąga w istocie takie same skutki dla wzajemnych relacji pomiędzy nimi jakie są następstwem zgonu bezpośrednio poszkodowanego,

g/ pokrzywdzony jest legitymowany do żądania zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Jak dowiodło postępowanie rozpoznawcze, nie może pogodzić się z faktem, iż wypadek, którego doznała jego żona spowodował wegetatywny stan jej zdrowia. Czuje się bezsilny, odczuwa brak pomocy i wsparcia chociażby w prostych sprawach domowych. Obowiązek wykonywania całodobowej opieki nad żoną obniżył dodatkowo jego sprawność fizyczną i psychiczną. Stał się on osobą wyciszoną, wycofaną z życia społecznego. Bardzo przeżywa perspektywę czasu, która jest przed nim. W związku z tym prawdopodobnie nasilać się będzie u niego – już obecnie odczuwalny- lęk jak również poczucie bezradności. Z drugiej strony przez cały czas – wbrew diagnozom lekarzy – liczy na poprawę stanu zdrowia małżonki, każda jej aktywność, spojrzenia uznaje za sygnał pozytywnych zmian. Stąd istnieją podstawy faktyczne do uzasadnionego przyjęcia, że rozmiar doznanej przez niego krzywdy jest bardzo znaczny,

h/ uzasadniają one stanowisko prawne zgodnie z którym właściwą, realizującą kompensacyjny cel zadośćuczynienia za krzywdę kwotą tego świadczenia jest, w przypadku powoda, 120 000 złotych.

W przy podzieleniu zarzutu strony pozwanej o przyczynieniu się A. B. (1) do powstania szkody w wymiarze 50 %, należna mu kwota służąca indemnizacji tego uszczerbku, w granicach której zamyka się obowiązek świadczenia ubezpieczyciela sprawcy wypadku z 22 października 2002r., to 60 000 złotych. W pozostałym zakresie żądanie S. B. (1) podlegało oddaleniu jako w sposób nieuzasadniony nadmierne.

Odsetki ustawowe za opóźnienie od tej kwoty należne są od dnia, w którym upłynął 30 – dniowy termin od dnia zawiadomienia o szkodzie nie majątkowej strony pozwanej czyli od 3 lipca 2017r.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu była norma art. 100 kpc.

Sąd Okręgowy rozdzielił je pomiędzy stronami powołując się na kryterium skali w jakiej każdą ze stron wykazała swoje racje procesowe [70 % do 30 %].W opraniu o nie dokonał ich wzajemnej pomiędzy nimi kompensaty, różnicę zasądzając od ubezpieczyciela na rzecz powoda.

Ponadto, stosując to kryterium, nakazał stronom ponieść w odpowiednich częściach wyłożone tymczasowo ze środków budżetu Państwa, koszty i wydatki związane z postępowaniem.

Apelację od tego wyroku złożyła tylko strona pozwana i ostatecznie precyzując jej zakres [por. zapis dźwiękowy rozprawy apelacyjnej z dnia 24 maja 2021- minuty 3-6 - k.303 akt /, objęła nim te jego części, którymi zasądzono na rzecz S. B. (1) świadczenie z tytułu zadośćuczynienia wraz z odsetkami oraz obciążono skarżący zakład ubezpieczeń kosztami procesu na jego rzecz oraz nałożono nań obowiązek zwrotu Skarbowi Państwa części kosztów sądowych i wydatków związanych z postępowaniem [pkt 1, 3 i 5 sentencji wyroku z dnia 31 lipca 2018r.].

We wniosku środka odwoławczego strona pozwana domagała się jego zmiany poprzez oddalenie powództwa oraz obciążenia powoda kosztami postępowania przed Sądami I i II instancji.

Środek odwoławczy [także przy uwzględnieniu uzupełnienia ich uzasadnienia w kolejnych pismach procesowych ubezpieczyciela k. 265-267 i k.282-283 akt] , został oparty na następujących zarzutach :

- naruszenia przepisów procesowych, w sposób mający dla treści rozstrzygnięcia istotne znaczenie, a to :

a/ art. 233 §1 i art. 278 § 1 kpc., jako następstwa niezasadnego ustalenia , że żona S. B. (1) znajduje się na skutek konsekwencji zdrowotnych wypadku z 2002r , w mającym stały charakter , stanie wegetatywnym , a mąż nie ma możliwości realizowania w aktualnych ich relacjach takich potrzeb jak przed wypadkiem, co konsekwencji prowadzi do stanu porównywalnego z tym, jaki w zakresie odczuć członka rodziny , w razie śmierci osoby najbliższej.

Wada stanowiska Sądu , zdaniem skarżącego, ma polegać na tym , że ustaleń tych dokonał , nie prowadząc dowodu z opinii biegłego lekarza odpowiedniej specjalności. Nieprawidłowość ta na rusza nie tylko wskazane normy ale prowadzi do wadliwości wskazanych przez apelującego ustaleń , jako dowolnych

- naruszenia prawa materialnego poprzez :

1/ nieprawidłowe zastosowanie art. 23 i 24 §1 kc i 448 kc , wobec zastosowania tych przepisów do sytuacji faktycznej ustalonej w postępowaniu mimo , że więź rodzinna pomiędzy powodem i jego żoną na skutek następstw zdrowotnych wypadku nie została zerwana, a jedynie zmieniła swój charakter , co jednak nie uzasadnia możliwości skutecznego dochodzenia na podstawie wskazanych przepisów zadośćuczynienia za krzywdę przez pośrednio poszkodowanego jakim jest S. B. (1).

Podnoszonej nieprawidłowości zakład ubezpieczeń upatrywał także w tym , że Sąd I instancji uznał więź rodzinna pomiędzy najbliższymi za dobro osobiste , które może być naruszone przez następstwa zdarzenia szkodzącego,

2/ art. 481 § 1kc oraz 363 § 2 kc. , jako następstwa zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od przyznanego zadośćuczynienia od daty wskazanej w kwestionowanym orzeczeniu , a nie od daty wyrokowania.

Odpowiadając na apelację powód domagał się jej oddalenia jako pozbawionej uzasadnionych podstaw oraz obciążenia strony przeciwnej kosztami postępowania przed Sądem II instancji.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny rozważył :

Środek odwoławczy ubezpieczyciela nie jest uzasadniony i podlega oddaleniu.

Nie można podzielić żadnego z zarzutów na jakim opiera się jego konstrukcja.

Niezasadnie zakład ubezpieczeń formułuje zarzut naruszenia prawa procesowego - art. 233 §1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz ściśle z nim powiązany zarzut wadliwości wskazywanych przez skarżącego ustaleń faktycznych.

W ramach kontroli instancyjnej , orzeczenia zarzut procesowy może zostać uwzględniony jedynie wówczas , gdy w wyniku wykazanego w jego ramach błędu w sposobie postępowania Sądu doszło do następstw mających dla treści wydanego orzeczenia istotne znaczenie, na tę treść wpływając. Inaczej mówiąc , gdyby nie zasadnie wytknięty błąd formalny Sądu, orzeczenie byłoby inne. Bez istnienia takiego związku pomiędzy nim , a tak identyfikowanym następstwem, zarzut nie może być uznany za trafny , nawet gdyby do naruszenia proceduralnego rzeczywiście doszło.

Uwzględniając te stwierdzenia natury ogólnej , za nietrafny należy uznać zarówno zarzut przekroczenia przez Sąd niższej instancji granic swobodnej oceny dowodów jak i nieprawidłowości ustaleń faktycznych.

Formułując je strona ma obowiązek wykazać na czym , w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów, polegała nieprawidłowość postępowania Sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń.

W szczególności strona ma podać , dające się zweryfikować w ramach kontroli odwoławczej , powody z których wynika dlaczego obdarzenie przez Sąd jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń , nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i [lub] zasadami logicznego rozumowania , czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia.

Nie oparcie stawianego zarzutu na tych zasadach , wyklucza uznanie go za usprawiedliwiony , pozostając dowolną , nie doniosłą z tego punktu widzenia , polemiką z oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji.

/ por. w tej materii , wyrażające podobne stanowisko , powołane tylko przykładowo, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001, sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005 , sygn. III CK 3/05 , obydwie powołane za zbiorem Lex/

Ponadto nie można tracić z pola widzenia również , że swobodna ocena dowodów stanowi jeden z podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję Sądu , który dowody bezpośrednio przeprowadza.

Ma to m. in. i takie następstwo , że nawet w sytuacji w której z treści dowodów można , w zakresie ustaleń , wyprowadzić równie logiczne , chociaż przeciwne do przyjętych przez Sąd I instancji wnioski , zarzut naruszenia normy art. 233 §1 kpc , pomimo to , nie zostanie uznany za usprawiedliwiony.

Dopóty , dopóki ocena przeprowadzona przez Sąd ocena mieści się w granicach wyznaczonych przez tę normę procesową i nie doznały naruszenia wskazane tam jej kryteria , Sąd Odwoławczy obowiązany jest ocenę tę , a co za tym idzie także wnioski z niej wynikające dla ustaleń faktycznych , aprobować.

To , w jaki sposób pozwany ubezpieczyciel uzasadnił obydwie zarzuty [mimo , że posłużył się rozbudowaną redakcyjnie ich formą] , wyklucza ich podzielenie z dwóch niezależnych od siebie przyczyn.

Po pierwsze, w miejsce rzeczowej , opartej na wskazanych wyżej regułach krytyki oceny i ustaleń dokonanych przez Sąd niższej instancji poprzestaje na przedstawieniu im własnej wersji , jego zdaniem poprawnej, świetle której roszczenie S. B. (1) jest niezasadne w całości.

W szczególności podnosi , że w postępowaniu rozpoznawczym przed Sądem Okręgowymi nie został przeprowadzony dowód z opinii biegłego z zakresu medycyny odpowiedniej specjalności , a wobec tego ustalenie przez Sąd , że A. B. (1) jest w stanie wegetatywnym jest wadliwe , co więcej decyduje także o naruszeniu prawa materialnego skoro tylko takie następstwa w stanie zdrowia bezpośrednio poszkodowanego zdarzeniem szkodzącym , w świetle stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w uchwale [7] z dnia 27 marca 2018r , sygn. III CZP 60/17 usprawiedliwić może przyznanie jej najbliższemu zadośćuczynienia za doznaną w ten sposób krzywdę, na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 §1 kc .

Ponadto przytoczone przez apelującego, wybrane przez niego , fragmenty zeznań powoda , złożonych przed Sądem I instancji mają świadczyć o tym , iż tak ciężki , wykluczający jakikolwiek kontakt z potoczeniem , stan ofiary wypadku nie może być u niej potwierdzony.

Taki sposób motywowania obu zarzutów , sprowadzający się do tezy , że nieprawidłowość postępowania Sądu polega na tym , iż nie aprobował on stanowiska pozwanego w zakresie zaprezentowanej wykładni oraz nie podzielił takiej wersji faktów , które zakład ubezpieczeń afirmował , uznając je za odpowiadające rzeczywistości [, że rodzaj reakcji pomiędzy mężem i żoną zmienił tylko na skutek konsekwencji wypadku swoją treść , a stwierdzony stan zdrowotny u A. B. (1) nie doprowadził do całkowitego ich zerwania , nie jest wystarczający aby uznać je za usprawiedliwione.

Po drugie i przede wszystkim, zarzuty te należy odeprzeć albowiem - zważywszy na sposób ich uzasadniania - usprawiedliwioną jest ocena , że za ich pośrednictwem ubezpieczyciel w istocie nie zwalcza oceny i ustaleń ale motywacja , którą powołał w ich ramach, ma posłużyć do wzmocnienia krytyki sposobu w jaki Sąd I instancji zastosował prawo materialne.

Wystarczy wskazać , że gros argumentacji skarżącego zakładu ubezpieczeń w ramach tych zarzutów dotyczy rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego na tle wykładni art. 23 i 24 § 1 oraz 448 kc , [których przejawem są odmienne treściowo uchwały [7] z 27 marca 2018r , w sprawie III CZP 60/17 oraz [7] z 22 października 2019r , sygn. INSNZP2/19], jako podstawy dla kwalifikacji więzi rodzinnej jako dobra osobistego oraz warunków od których zależy przyznanie zadośćuczynienia za krzywdę osobie pośrednio poszkodowanej zdarzeniem szkodzącym, w sytuacji gdy więź ta nie została w wyniku tych następstw zerwana, a jedynie bardzo istotnie zmieniła swój charakter i treść.

Uznanie ich za nietrafne , ma m. in. to następstwo , że okoliczności , które Sąd Okręgowy przyjął jako podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku , Sąd II instancji uznaje za własne .

Wymagają one uzupełnienia o okoliczności , które wynikają z treści dokumentu znajdującego się w aktach sprawy - opinii biegłej z zakresu neurologii H. P. – złożonej w postępowaniu w sprawie Sądu Okręgowego w K. , oznaczonej sygnaturą (...). Obrazowała ona stan zdrowia żony powoda [naówczas powódki w sporze z tym samym ubezpieczycielem] z punktu widzenia neurologicznego , na datę sporządzania opracowania - 22 maja 2015r .

Sąd Apelacyjny formalnie dopuścił dowód z tego dokumentu albowiem uznał , że z uwagi na datę wniesienia środka odwoławczego, nie ma w sprawie zastosowania norma art. 243²kpc - obowiązująca od 7 listopada 2019r.

Uzupełnienie to przedstawia się następująco :

- w wyniku wypadku A. B. (1) doznała urazu czaszkowo mózgowego z następowym niedowładem połowicznym prawej strony ciała wraz z następującymi w związku z nim przykurczami mięśni. Jego efektem jest także afazja mieszana oraz otepienny zespół psychoorganiczny.

Otepienie o podłożu neurologicznym o stopniu głębokim uniemożliwia A. B. (1) samodzielną egzystencję , a trwały uszczerbek na zdrowiu spowodowany tym urazem wynosi 100%.

Zmiany te są utrwalone i nieodwracalne. Brak możliwości samodzielnego poruszania się doprowadzi z czasem do zupełnego unieruchomienia poszkodowanej. Codzienna opieka , osób trzecich niezbędna jest na stałe.

/ dowód opinia biegłego z zakresu neurologii / k. 62-67 akt/

Trzeba jednak zwrócić uwagę , że sprawie rozstrzyganej obecnie, żądana ze stron nie podnosiła twierdzeń , iż stan żony powoda uległ zmianie od daty powrotu do domu po pobycia w szpitalu bezpośrednio po wypadku w 2002 r.

Ze znajdujących się w aktach innych dokumentów , tym opinii biegłych złożonych w prawomocnie zakończonym postępowaniu z powództwa A. B. (1) przeciwko ubezpieczycielowi oznaczonego wskazaną sygnaturą[sygn. (...) Sądu Apelacyjnego w K.] , jak również w postępowaniu o jej ubezwłasnowolnienie [sygn akt (...) Sądu Okręgowego w K.], na które powoływał się S. B. (1) i które złożył do akt / por. k. 40-61 akt ./wynika , iż medyczne rokowania co do takiej zmiany [poprawy] są złe i w istocie należy ją wykluczyć.

Wnioski te nie były przez strony podważane ,nie negował ich w szczególności zakład ubezpieczeń. Sąd II uznał je zatem za niekwestionowane.

Pozwalają one na przyjęcie , że stan bezpośrednio poszkodowanej w wypadku komunikacyjnym z 2002r., opisany w tych dokumentach , potwierdzony wskazaną wyżej opinią neurologiczną, pozostaje aktualny także w dacie orzekania w niniejszej sprawie przez Sady obu instancji, tym bardziej , że strony nie wniosowały o jego weryfikację, w tym skarżąca nie twierdziła [i nie podnosi w środku odwoławczym] , że taka poprawa nastąpiła.

Przechodząc do oceny zarzutów materialnych za nietrafny należy uznać ten , w ramach którego zakład ubezpieczeń kwestionował zastosowanie przez Sąd Okręgowy do oceny roszczenia powoda art. 448 kc w zw z art. 23 i 24 §1 kc.

Opierał się on na twierdzeniu , że stan zdrowia A. B. (1) spowodowany wypadkiem z 22 października 2002r. nie jest spowodował zerwania więzi rodzinnej , która dotąd łączyła ją z mężem. Wobec tego nie można w sposób usprawiedliwiony mówić o tym , że S. B. (1) , jako pośrednio puszgowany zdarzeniem drogowym, doznał naruszenia tego dobra osobistego , czego następstwem miałyby być krzywda , której wyrównania domaga się.

Stanowisko to, w świetle ustalonych w postępowaniu okoliczności faktycznych, nie jest usprawiedliwione.

Sąd Apelacyjny jest zobowiązany odnotować rozbieżność orzecniczą jaka zaistniała w stanowiskach różnych składów Sądu Najwyższego na tle wykładni tych przepisów w odniesieniu do zagadnienia , którego rozstrzygnięcie ma decydujące znaczenie dla oceny roszczenia kompensacyjnego powoda.

Rozbieżność ta wynika z poglądów zaprezentowanych w obu powoływanych wyżej uchwałach składów siedmiu sędziów SN i jak dotąd nie została usunięta.

Musi także , przeprowadzając ocenę stawianego zarzutu uwzględniać , że z inicjatywy Prezydenta RP z 21 kwietnia 2021r / dane z oficjalnej strony internetowej kancelarii prezydenta / do Parlamentu został złożony projekt zmiany kodeksu cywilnego. Ma ona dotyczyć jego uzupełnienia o przepis art.446² uprawniający osobę najbliższą do dochodzenia wyrównania krzywdy spowodowanej zerwaniem więzi rodzinnej wywołanej ciężkim i trwałym uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia [powodującym m. in. stan wegetatywny] bezpośrednio poszkodowanego.

Nie jest rzeczą Sądu powszechnego zajmowanie stanowiska co do trafności argumentacji , która w motywach obu przeciwstawnych w swoim wniosku prawnym uchwałach Sadu najwyższego została zaprezentowana dla umotywowania ich sformułowania.

Co więcej , dla podjęcia rozstrzygnięcia w rozpoznawalnej sprawie nie jest to konieczne albowiem niezależnie od tego , czy więź rodzinna pomiędzy najbliższymi o ile jest rzeczywiście jest pomiędzy nimi utrzymana i ma cechy więzi ścisłej i na przestrzeni czasu trwałej, zostanie zakwalifikowana jako dobro osobiste czy też nie, przyznanie pośrednio poszkodowanemu zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną jej zerwaniem jest uzasadnione.

Przy czym , przy przyjęciu drugiego z możliwych stanowisk , będzie ono miało swoją podstawę materialną , w zastosowanej w drodze dopuszczalnej dla następstw zdarzeń szkodzących / jak w rozpoznawanej sprawie/ przed 6 sierpnia 2008r analogii , art. 446 §4 kc .

Na taką możliwość zwrócił uwagę jeden z Sędziów [SSN Jacek Gudowski] , w motywach zdania odrębnego do uchwały [7] z dnia 27 marca 2018r , równocześnie stanowczo podkreślając , że jego odmienne stanowisko nie ma swoich postaw w kwestionowaniu przyjęcia istnienia podstawy normatywnej takich rodzajowo roszczeń osób najbliższych dla bezpośrednio poszkodowanych ale stanowi wyraz braku aprobaty dla zaprezentowanych motywów sformułowanego w sentencji uchwały poglądu.

Za przyjętym przez Sąd Apelacyjny zapatrywaniem przemawia także, chociaż pośrednio , fakt ustawodawczej inicjatywy prezydenckiej, świadczącej jednoznacznie o tym , iż problem różnicowania sytuacji osób pośrednio poszkodowanych w zakresie możliwości dochodzenia roszczeń służących wyrównaniu krzywdy na skutek zerwania więzi rodzinnej w zależności od daty zdarzenia szkodzącego wymaga interwencji ustawowej. To tylko dodatkowo upewnia Sąd II instancji rozstrzygający sprawę , że brak jest dostatecznych racji do tego aby sytuacje takich pokrzywdzonych różnicować w zależności od daty zdarzenia wywołującego u nich taki uszczerbek oraz od tego jak orzecznictwo sądowe w tym Sądzie Najwyższego – zmienne w czasie- będzie oceniało więź rodzinną z punktu widzenia przynależności bądź nie, do katalogu dóbr osobistych.

Zatem jedynie na marginesie dalszej części wyводу zauważając , że więcej merytorycznych argumentów przemawia za uznaniem , że więź rodzinna nie jest dobrem osobistym współzakładającym się z innymi tego rodzaju dobrami, na postrzeganie siebie przez każdego człowieka jako wartościowej , samodzielnej i autonomicznej od innych , jednostki ludzkiej, samorealizującej się przy zachowaniu wartości zgodnych z jej naturą, a przy tych niezależnych nawet od jego woli czy [tym bardziej] od woli osób trzecich.

Jak już była o tym mowa , inna z rozważanego punktu widzenia , kwalifikacja tej więzi zaprezentowana przez Sąd I instancji w zakażonym orzeczeniu , jakkolwiek stanowi o trafności omawianego zarzutu materialnego , nie daje dostatecznej podstawy do podzielenia wniosku apelacji, postulującego oddalenia powództwa.

Stosowany do sytuacji faktycznej ustalonej w rozstrzyganej sprawie, w drodze dopuszczalnej analogii przepis art. 446 §4 kc stanowi dla roszczenia S. B. (1) ewentualną podstawę materialną.

Jej zastosowanie dla jego oceny jednak od oceny zagadnienia sprowadzającego się do pytania, czy aktualny stan zdrowia jego żony dla której niewątpliwie jest osobą najbliższą i z którą łączyła go przed wypadkiem z 22 października 2002r szczególnie silna więź, powiązany kauzalnie z uszkodzeniami ciała, których w nim doznała, jest taki, że można mówić o faktycznym zerwaniu tej więzi bądź o takiej zmianie charakteru jej treści, która wywołując krzywdę S. B. (1) zbliża stan ich aktualnych wzajemnych relacji do sytuacji zupełnego ustania jej, na skutek zgonu bezpośrednio poszkodowanego.

Na tak postawione pytanie należy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w świetle ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych, odpowiedzieć twierdząco.

Fakty te potwierdzają, że na skutek zdarzenia drogowego na skrzyżowaniu ulic w O. w 2002r., A. B. (1) doznała obrażeń czaszki połączonych z uszkodzeniem mózgu, które wywołały trwałe, nieodwracalne, następstwa w stanie jej zdrowia.

Są to: trwałe niedowład prawej części ciała, połączony z postępującymi przykurczami mięśni, które z biegiem czasu mogą wykluczyć jakkolwiek ruch, afazja o mieszanym charakterze oraz otępienie o głębokim stopniu.

Z ustaleń tych wynika, że wymaga stałej opieki osób trzecich, jest od niej zupełnie uzależniona, a sama świadomie nie jest w stanie przedsięwziąć żadnej aktywności życiowej. Z jej strony wykluczona jest jakkolwiek świadoma reakcja emocjonalna na zachowania i próby podjęcia kontaktu przez innych.

Stan taki jest utrwalony i nie zmienia się, biorąc pod rozwagę datę orzekania przez Sąd II instancji, od niemal dwudziestu lat.

Przez cały ten okres, zapoczątkowany powrotem ze szpitala, gdzie przebywała po wypadku, do stycznia 2003r, żoną zajmuje się mąż. Jego konsekwentne starania o nawiązanie świadomego po jej stronie kontaktu z poszkodowaną nie są realnie możliwe.

Wykonuje przy niej [wspomagany przez teściową] wszystkie codzienne czynności obsługowo pielęgnacyjne i związane z podawaniem [tylko rozdrobnionego] jedzenia, codziennie mając nadzieje na poprawę jej stanu zdrowia. Nadzieje te, jak wynika z jednoznacznych diagnoz i prognoz lekarskich, są zupełnie nieuzasadnione.

Fakty ustalone w sprawie potwierdzają z drugiej strony, że więź pomiędzy małżonkami B. była szczególnie silna a ta jej cecha wynikała nie tylko stąd, że ich małżeństwo datuje się od w 1980 r ale także wobec tego, iż że swoje stosunki od początku oparli na współdziałaniu, harmonijnym podziale obowiązków i wzajemnym wspieraniu się, szczególnie, że musieli opiekować się na co dzień niepełnosprawnym synem.

Wszystko to nie tylko tę więź umacniało ale nadawało jej szczególną treść, determinowaną wzajemnym zrozumieniem, uzupełnianiem się i zaufaniem.

Zdrowotne konsekwencje uszkodzenia czaszki i mózgu, jakich doznała w wypadku żona powoda, zupełnie te wzajemną relację zmieniły.

Na skutek opisanych konsekwencji tak somatycznych, w szczególności neurologicznych u A. B. (1) o istnieniu pomiędzy małżonkami więzi o cechach dotąd ukształtowanych, w sposób trwały, zupełnie nie można mówić.

Taka więź pomiędzy nimi została - zupełnie niezależnie pod woli obydwójga małżonków - bezpowrotnie zerwana.

Zastąpiła ją inna relacja, już nie mogąca być kwalifikowaną jako oparta na świadomych decyzjach obydwójga. Buduje i utrzymuje tę relację świadomie tylko powód, opierając ją wprawdzie na uczuciu do żony ale także wynika ona z poczucia obowiązku oraz z nadziei na poprawę jej stanu zdrowia, za której symptomy odczytuje każde jej zachowanie,

które nie jest przez nią podejmowane świadomie [niekontrolowane gesty , odruchy osoby znajdującej się w stanie trwałego , głębokiego ośpienia].

Aby można było mówić o rzeczywistym istnieniu relacji interpersonalnej pomiędzy ludźmi , a szczególnie pomiędzy osobami sobie najbliższymi należy potwierdzić , że obydwie jej strony uczestniczą w jej nawiązaniu , obejmując świadomą wolą jej rodzaj i treść, a także to , że ma ona być podtrzymywana . Zakłada to świadomą aktywność obu wwiązanych w nią podmiotów.

Od chwili wypadku, po stronie A. B. (1) , taki udział w jej [dalszym utrzymywaniu] został wykluczony i dlatego więź ta została na trwale zerwana.

W tym znaczeniu sytuacja powoda jest zbliżona , z tego punktu widzenia , do sytuacji w której więź ta ustałaby na skutek zgonu ofiary wypadku.

Nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, a wystarczy w tym zakresie odwołać się do reguł doświadczenia życiowego, które uczy , że w takiej sytuacji w jakiej znalazł się po wypadku S. B. (1), jego cierpienie związane z niemożnością nawiązania jakiegokolwiek , świadomego tylko z jego strony kontaktu z żoną , swoim zakresem i intensywnością zbliża się do sytuacji w której skonfrontować by się musiał z jej tragiczną śmiercią. Przy czym jest to cierpienie także inne rodzajowo na swój sposób bardziej obciążające psychikę pokrzywdzonego , bo nie poddające się złagodzeniu przez upływ czasu , charakterystyczne dla krzywdy wywołanej śmiercią osoby najbliższej. Wystarczy w tym miejscu przypomnieć , że od ponad dwudziestu lat powód obserwuje , że mimo poświęcenia dla niej wszystkiego , w tym swojego pogarszającego z biegiem czasu zdrowia na skutek wysiłku łączącego się z codzienną opieką i pielęgnacją poszkodowanej oraz własnych ambicji zawodowych , stan żony nie ulega jakiegokolwiek poprawie.

Dla tej oceny prawnie irrelevantnym jest to, do czego odwołuje się konsekwentnie, także w apelacji strona pozwana , iż nie został u A. B. (1) stwierdzony z punktu widzenia medycznego , stan wegetatywny. Nie ma to przesadzającego znaczenia, iż takie stwierdzenie u opiniodawców – lekarzy w dokumentach stanowiących materiał dowodowy zgromadzony w sprawie [także w opracowaniu biegłego lekarza neurologa], nie zostało użyte.

Doniosłe jest natomiast , że wykluczony jest z nią jakikolwiek logiczny i jej strony świadomy kontakt na skutek m. in głębokiego ośpienia , a stan ten ma charakter trwały.

Z powołanych przyczyn Sąd Apelacyjny stanął na stanowiska , że roszczenie kompensacyjne powoda , w oparciu o stosowaną w drodze dopuszczalnej analogii normę art. 446 §4 kc. jest , co do zasady , usprawiedliwione.

Rozważając rozmiar ilościowy świadczenia wyrównawczego należnego S. B. (1) Sąd II instancji brał pod uwagę , iż nie dający się ściśle określić rozmiar krzywdy sprawia, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny Sądu.

Ocena ta powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników jak rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw zdarzenia szkodzącego .

Stąd też zarzut ustalenia tego świadczenia na niewłaściwym poziomie poprzez jego zawyżenie , jak czyni to pozwany zakład ubezpieczeń , może zostać podzielony tylko o ile w miejsce przeprowadzenia analizy tych elementów współdecydujących o wysokości krzywdy dochodzącego zadośćuczynienia powoda , Sąd określił jego granice z jej pominięciem .

Tylko wówczas można bowiem, w sposób usprawiedliwiony podnosić , że przyznana z tego tytułu suma jest do rozmiaru tego uszczerbku nie dostosowana i w sposób oczywisty zawyżona. W przeciwnym razie zarzut nie może zostać podzielony. Taką sytuację należy potwierdzić w rozstrzyganej sprawie.

Jak wskazywano wyżej, Sąd Okręgowy , określając wymiar świadczenia wyrównawczego należnego S. B. (1) , wziął pod uwagę wszystkie te fakty ustalone w sprawie , które służyły ocenie tych składowych , które łącznie złożyły na rozmiar , charakter i potwierdzały długotrwałość jego uszczerbku.

Dlatego też wąskość tego świadczenia [120 000] złotych , nie może zostać skutecznie podważona w ramach kontroli instancyjnej , jak postulują to zakład ubezpieczeń.

Niezasadny jest również zarzut naruszenia art. 481 § 1 i art. 363 §2 kc , poprzez przyznanie odsetek ustawowych od zasądzonego świadczenia od daty wskazanej w zaskarżonym orzeczeniu, a nie od dnia wyrokowania.

Świadczenie o charakterze bezterminowym , a takim jest zadośćuczynienie za krzywdę , staje wymagalne z chwilą wezwania dłużnika do jego spełnienia. Wtedy przybiera cechy zobowiązania terminowego i dłużnik [zakład ubezpieczeń] powinien je spełnić- w tym przypadku w ramach postępowania likwidacyjnego.

Skarżący prezentując w motywach formułowanego zarzutu inny pogląd, pomija w swych rozważaniach to , iż krzywda powoda istniała w chwili wezwania do zapłaty, a orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawodawcę przyznania zadośćuczynienia i określenia jego wysokości uznaniu Sądu. Uprawnienie to nie zakłada jego dowolności orzeczniczej , a jest jedynie konsekwencją ocennego charakteru okoliczności decydujących o doznaniu tego uszczerbku oraz wskazujących na indywidualny , personalny wymiar krzywdy w każdej , indywidualnie rozpoznawanej sprawie.

Z podanych przyczyn , w uznaniu apelacji za nieuzasadnioną , Sąd Apelacyjny orzekł o jej oddaleniu , na podstawie art. 385 kpc.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego był art. 98 §1 i 3 oraz 99 kpc i wynikająca z niego , dla wzajemnego rozliczenia stron z tego tytułu , zasada odpowiedzialności za wynik sprawy .

Kwota należna wygrywającemu powodowi od przerywającego ubezpieczyciela , wyczerpując się w wynagrodzeniu profesjonalnego pełnomocnika będącego radcą prawnym , jako pochodna wskazanej w apelacji wartości przymiotu zaskarżenia , została ustalona na podstawie §2 pkt 6 w zw z §10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 22 października 2015 [jedn. tekst DzU z 2018 poz. 265].

SSA Marek Boniecki SSA Grzegorz Kręzołek SSA Sławomir Jamróg